

UZASADNIENIE

Powodowie M. P. i B. P. wystąpili w dniu 14.07.2022 r. (data nadania w urzędzie pocztowym k. 78) z pozwem przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonującemu działalność gospodarczą w ramach oddziału: R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W., wnosząc o: ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 06.05.2008 r. o nr (...) jest nieważna w całości i ich nie wiąże oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 137.332,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie domagali się także zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (względnie według spisu kosztów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 06.05.2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego na kwotę 160.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego, wymagającego finansowania w walucie PLN. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Ponadto, powodowie zostali obciążeni dodatkową płatnością, jaką była różnica w wartości waluty (...) na dzień uruchomienia kredytu i na dzień jego spłaty, co spowodowało naruszenie zasad waloryzacji świadczeń (per analogiam art. 358 k.c. mimo iż klauzule przeliczeniowe nie są waloryzacją sensu stricto) oraz ryzykiem nieograniczonej odpowiedzialności co do wysokości kwoty należnej do spłaty (możliwość obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych). Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje zatem w sprzeczności z ustawą (a to z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c.) i zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. Nieważność umowy kredytu powodowie upatrywali również w treści art. 385¹ k.c., gdyż na mocy kwestionowanych postanowień (a to § 2 ust. 1 zd. drugie umowy oraz § 2 pkt 12), § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1-2 regulaminu, będącego integralną częścią umowy) Bank od momentu zawarcia umowy mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zarówno jego zobowiązania jak i zobowiązania kredytobiorców, bezpośrednio wpływając na wysokość obu tych świadczeń. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić stronie powodowej wszystko to, co wpłaciła w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a

zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu. Wszystko powyższe, w ocenie powodów, przemawia za uwzględnieniem powództwa.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. (k. 123-131) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Z dokonaniem zaś wyborem łączyło się przyjęcie na okres obowiązywania umowy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany był kredyt. W zamian jednak strona powodowa otrzymała możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, które kształtowane jest stawką złożoną z marży oraz stopy LIBOR 3M (...), a tym samym niższą ratą niż w przypadku kredytu złotówkowego, choć z drugiej strony obciążonego ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej. Umowy tej – zdaniem pozwanego – nie można także uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W chwili zawierania umowy niemożliwe było bowiem określenie przyszłych kursów, a w szczególności drastycznej zmiany kursu (...). Pozwany nie miał i nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu (...), jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu przez strony. Bank w dacie zawarcia umowy działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów prawa i według powszechnych standardów rynkowych. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać on musiał bowiem mechanizmy rynkowe oraz kursy NBP. W czasie trwania umowy zmieniał się również regulamin (będący integralną częścią umowy kredytu), gdzie pozwany dokonał uszczegółowienia zapisów dotyczących wyznaczania kursów wymiany walut (...)/PLN. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy (czy regulaminu), kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy w szczególności, iż możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c.

Pozwany podkreślił, iż nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów jest sytuacja, w której przez wiele lat strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy ani jej poszczególnych postanowień dotyczących odesłania do tabeli kursowej Banku, wykonywała umowę i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania, by dopiero po skorzystaniu ze świadczenia Banku i z trwającej kilka lat koniunktury w obliczu zmiany uwarunkowań ekonomicznych, z którymi łączy się spadek korzystności umowy, próbowała się z niej wycofać. W ocenie pozwanego, roszczenia dochodzone pozwem są również przedawnione, a strona powodowa nie ma interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie.

Pozwany następnie zaznaczył, że brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia. Każda wpłata na rzecz Banku była oparta na ważnej umowie wiążącej strony i obliczana według skonkretyzowanego w chwili zapłaty kursu (...). Opisany w umowie i regulaminie sposób finansowania kredytu strony powodowej przez Bank wskazuje również, że pozwany z pewnością nie jest wzbogacony, bowiem zarówno spread walutowy jak i koszty związane z wahaniami kursowymi nie stanowią jego korzyści, lecz koszty operacyjne ponoszone również przez niego na potrzeby obsługi kredytu powodów. Zgodnie z art. 69 prawa bankowego, bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji. W razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank nie jest zobowiązany do zwrotu spłaconej już części kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to bank powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdążył uiścić w ramach spłaty kwestionujący umowę kontrahent. Podobnie sytuacja kształtuje się w przypadku stwierdzenia przez sąd ewentualnej nadpłaty w zakresie poszczególnych rat. Rozliczenie byłoby możliwe, np. po wystawieniu tytułu i wskazaniu zakresu, jakim powinien on być pozbawiony

wykonalności, czy w przypadku zakwestionowania wypowiedzenia kredytu przy przyjęciu, że w jego dacie strona powodowa nie zalegała ze spłatą, a bank doszedł do błędnego wniosku na skutek wadliwych przeliczeń kursowych, ewentualnie w końcowej fazie spłaty kredytu, że by nie doszło do świadczeń nienależnych. Żądanie takie nie może jednak prowadzić do zwrotu świadczenia uiszczonego przez kredytobiorców w sytuacji, gdy są oni nadal dłużnikami Banku i to w znacznych rozmiarach. W takiej sytuacji pozwany Bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony, a wobec tego i żądanie zwrotu jakiegokolwiek kwoty jest bezzasadne.

Następnie, w toku niniejszego postępowania na rozprawie z dnia 21.10.2022 r. strona powodowa wskazała, iż jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu (k. 203v, 204v).

Sąd ustalił, co następuje:

M. P. potrzebował środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego, a zatem w tym celu poszukiwał banku, który udzieli mu potrzebnej kwoty kredytu. Pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku zaproponował M. P. kredyt waloryzowany do waluty obcej franka szwajcarskiego jako najkorzystniejszą ofertę występującą wówczas na rynku bankowym. Kwota wskazanego kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy w PLN i w tej walucie miał on uiszczać comiesięczne raty. M. P. nie posiadał wystarczającej zdolności kredytowej, dlatego też poręczycielem tego kredytu miała zostać B. P. (matka kredytobiorcy). Działając w zaufaniu do ww. Banku, w dniu 29.02.2008 r. M. P. i B. P. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 160.000,00 zł, w walucie (...), z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Jako warunki kredytowania przy tym wskazali: okres kredytowania – 480 miesięcy, wypłata kredytu – jednorazowo, zaś zabezpieczeniem kredytu miała być ustanowiona na rzecz Banku hipoteka na kredytowanej nieruchomości. Na skutek powyższego wniosku o udzielenie kredytu pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej ww. osób i zweryfikował ją pozytywnie (dowód: wniosek o kredyt k. 133-135, decyzja kredytowa k. 139, zeznania powoda M. P. k. 205-205v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 203v-204 oraz wyjaśnieniami informacyjnymi powódki B. P. k. 204-204v).

M. P. i B. P. przed zawarciem umowy kredytowej złożyli oświadczenie, iż zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane im są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. Powodowie jednocześnie oświadczyli, że są świadomi, iż: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w regulaminie (dowód: oświadczenie k. 137).

Dnia 06.05.2008 r. M. P. (będący wówczas kawalerem, posiadający wykształcenie średnie, pracujący na stanowisku sprzedawca-magazynier) i B. P. (pracująca wówczas jako kasjer w Banku Spółdzielczym, tj. nie uczestniczyła w zawieraniu umów kredytowych, lecz przyjmowała i wypłacała środki pieniężne, zaś bank, w którym pracowała posiadał w swojej ofercie jedynie kredyty złotówkowe) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...), indeksowany do waluty obcej (...), według standardowego wzorca umownego stosowanego przez ten Bank (której integralną częścią na mocy § 1 ust. 2 umowy miał być „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)). Postanowienia zawarte w umowie (regulaminie) nie były przedmiotem negocjacji, ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a powodami (ustalono tylko wysokość zobowiązania, rodzaj rat i długość spłaty kredytu). Przy zawarciu umowy kredytu nadto nie tłumaczono powodom, iż Bank stosuje dwa rodzaje kursu waluty obcej, jak również nie zobrazowano, jak Bank ustala kurs franka szwajcarskiego, ani też jak są tworzone tabele kursów (kredytobiorcy byli przekonani, iż kredyt opiera się głównie o kurs NBP). Powodowie mieli świadomość, że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na zmianę zadłużenia, natomiast pracownik Banku zapewniał ich o stabilności kursu na przyszłość w

przypadku wzrostu kursu (...). Pracownik Banku przy tym nie wyjaśnił, jak zmiana kursu waluty obcej wpłynie na raty kredytu oraz na ich globalne zadłużenie. Kredytobiorcy nie znali wysokości raty w danym miesiącu – musieli mieć jedynie zapewnione środki na koncie bankowym, zaś to Bank sam obliczał jej wysokość. Powodowie nie mieli wiedzy w zakresie kredytów waloryzowanych walutą obcą.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 160.000,00 zł, indeksowanego do waluty obcej (...), na okres 480 miesięcy, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonym w E., przy ul. (...) nr lokalu (...), dla którego Sąd Rejonowy w Elku prowadzi KW o nr (...) oraz na refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Kredytobiorcy jednocześnie zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 1.440,00 zł - § 2 ust. 1-5 umowy. Kredyt indeksowany do waluty obcej według § 2 pkt 2) regulaminu oznaczał kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Z kolei tabela została zdefiniowana w § 2 pkt 12) regulaminu jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku. Kredyt miał być udzielony w złotych, zaś na wniosek kredytobiorców Bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorcy musieli wnioskować o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej - § 4 ust. 1 regulaminu. Kredyt na mocy zawartej przez strony umowy miał zostać wypłacony jednorazowo na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorców – w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji kredytobiorców oraz spełnienia przez kredytobiorców warunków określonych w umowie. Termin złożenia pierwszej dyspozycji wypłaty nie mógł przekraczać 60 dni od dnia zawarcia umowy - § 5 ust. 1-5 umowy, § 8 ust. 1 regulaminu. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być obliczane według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorcy mieli otrzymywać listownie. W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorcy zobowiązani byli do pokrycia różnicy ze środków własnych - § 7 ust. 4-5 regulaminu. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne (na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,15000% w stosunku rocznym) i stanowić sumę zmiennej stopy bazowej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,35 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) - § 3 ust. 1-3 umowy.

Kredytobiorcy mieli dokonywać spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu miała następować w miesięcznych ratach równych, zaś w okresie karencji kapitału miały być płatne wyłącznie raty odsetkowe. Data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy. O wysokości i dacie płatności pierwszej raty kredytu Bank miał poinformować kredytobiorców listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorców wskazanego w treści pełnomocnictwa, prowadzonego w złotych, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorcy byli zobowiązani do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Informacje dotyczące zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty kredytobiorcy mieli otrzymywać w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu - § 6 ust. 1-3, 5-7 umowy, § 9 ust. 1 regulaminu. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu były pobierane z ww. rachunku bankowego kredytobiorców, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu - § 9 ust. 2 pkt 1) i 2) regulaminu.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy strony ustanowiły następujące zabezpieczenia: pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 320.000,00 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości oraz cesję praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych - § 7 ust. 1 pkt 1) i pkt 2) umowy. Kredytobiorcy na mocy umowy mieli prawo do wcześniejszej spłaty kredytu, która była realizowana na ich wnioski na podstawie ich pisemnej dyspozycji złożonej w placówce Banku. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata miała być dokonywana w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji - § 13 ust. 1-2 i 7 regulaminu. Bank, na wniosek kredytobiorców, mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. W przypadkach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulegała podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrastało ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymagała decyzji kredytowej. Podjęcie decyzji kredytowej uwarunkowane było złożeniem przez kredytobiorców wymaganych przez Bank dokumentów potwierdzających wysokość aktualnie osiągniętych dochodów, wraz z dyspozycją zmiany waluty kredytu. Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następowało według kursów stosowanych przez Bank w tabeli kursowej - § 14 ust. 1, 3 i 8 regulaminu. W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorców warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej Bank zastrzegł sobie prawo m.in. do wypowiedzenia umowy w całości lub części, z zachowaniem okresu wypowiedzenia w wysokości 30 dni. W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank miał dokonać zmiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w Banku - § 21 ust. 1 pkt 5) i ust. 3 regulaminu. Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu. W przypadku zmiany regulaminu Bank miał przesłać kredytobiorcom tekst zmian, a zmieniony regulamin zaczynał obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że kredytobiorcy w tym terminie złożą pisemne wypowiedzenie umowy - § 23 ust. 1-2 regulaminu.

Przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny z dnia 06.05.2008 r. (oraz stanowiący jej integralną część „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” nie precyzowała jednak mechanizmu stosowanego przez pozwany Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku (dowód: umowa kredytu k. 34-39, 141-143v, regulamin k. 40-48, 144-148, wniosek o kredyt k. 133-135, zeznania powoda M. P. k. 205-205v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 203v-204 oraz wyjaśnieniami informacyjnymi powódki B. P. k. 204-204v).

W dniu zawarcia umowy kredytowej powodowie złożyli ponowne oświadczenie, w którym wskazali, iż: zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej; są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Jednocześnie powodowie zaznaczyli, że: zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej; będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane im są postanowienia umowy o kredyt oraz regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; są zarazem świadomi, że: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie (dowód: oświadczenie k. 150).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwany Bank w dniu 30 maja 2008 r. przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy kwotę udzielonego kredytu w wysokości 160.000,00 zł (po kursie 2, (...), tj. 79.153,06 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 50).

Kredytobiorca M. P. (B. P. nie brała udziału w spłacie kredytu) w okresie od 30.06.2008 r. do 30.03.2022 r. uiścił w ramach przedmiotowej umowy na rzecz Bank następujące należności: kapitał – 81.224,88 zł (tj. 21.348,99 CHF), odsetki – 51.854,73 zł (tj. 15.610,63 CHF), spłata przeterminowana kapitału – 22,92 zł (tj. 5,49 CHF), spłata przeterminowana odsetek – 10,17 zł (tj. 2,30 CHF) i odsetki karne – 0,04 zł (tj. 0,01 CHF), natomiast od kwietnia do czerwca 2022 r. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę łączną 2.780,00 zł. Bank ponadto pobrał od ww. kredytobiorcy opłatę przygotowawczą w wysokości 1.440,00 zł. Łączna kwota wskazanych powyżej należności wyniosła zatem 137.332,74 zł (dowód: zaświadczenie wraz z załącznikami k. 49-68, potwierdzenia przelewów k. 69-71, zeznania powoda M. P. k. 205-205v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 203v-204 oraz wyjaśnieniami informacyjnymi powódki B. P. k. 204-204v).

Pismem z dnia 12.05.2022 r. powodowie złożyli Bankowi reklamację do przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na zawarcie w umowie klauzul abuzywnych i wynikającą z tego nieważność całej umowy kredytowej, a jednocześnie wnosząc o zapłatę na ich rzecz sumy rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 134.354,58 zł. Pozwany Bank nie uwzględnił roszczeń powodów (dowód: pismo Banku k. 72-74, reklamacja k. 75-77).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powoda M. P.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powoda nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd natomiast postanowieniem z dnia 21.10.2022 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wniosek dowodowy pozwanego w przedmiocie przesłuchania świadka A. S. (k. 205), albowiem świadek ten nie brał udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy z powodami, a zatem nie potrafiłby wskazać okoliczności towarzyszących jej podpisaniu. Z kolei zeznania świadka na temat ogólnych procedur obowiązujących w pozwanym Banku, a dotyczących kredytów waloryzowanych walutą obcą – nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną m.in. informacji, raportów, publikacji, opracowań, dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej (k. 152) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy

tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów M. P. i B. P. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 06.05.2008 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla strony powodowej także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na jej nieruchomości, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodowej stan niepewności co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniomym zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym głównie w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1-2 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli bowiem kredyt celem pozyskania środków na zakup lokalu mieszkalnego), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis* derogat *legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek m.in. zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu

Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności głównie na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1-2 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało głównie w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1-2 prawa bankowego.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 06.05.2008 r. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (...) na kwotę 160.000,00 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem nie określa m.in. wysokości należnego zobowiązania, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1-2 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy, a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała

nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu na to, że zaproponowana przez Bank oferta kredytowa była najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniał pracownik Banku), zaś rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ((...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu – wbrew błędnej tezie powodów – jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (głównie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe w zw. art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia

społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powoda M. P. przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony kredytobiorcom przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank (ustalono tylko wysokość zobowiązania, rodzaj rat i długość spłaty kredytu). Analizując zapisy umowy oraz regulaminu, stanowiącego jej integralną część, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 2 ust. 1 zd. drugie umowy oraz § 2 pkt 12), § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1-2 regulaminu) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym w regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady (...)z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Powód M. P. konsekwentnie zaprzeczał, aby znany był kredytobiorcom sposób obliczania kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank, a pozwanego Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powoda w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwanego mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy (regulaminu) zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych (regulaminowych) dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku

do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs (...) pozwanego Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r. i 2008 r.), która to w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r. i 2008 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r. i 2008 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie (regulaminie) zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się tego rodzaju bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. i 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r. i 2008 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami sporządzoną w dniu 06.05.2008 r. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (...) pozwanego Bank naruszył

zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie tego rodzaju bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej – że kwoty uiszczone przez nią tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie strony powodowej ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, które to nie było kwestionowane przez pozwanego Bank (i co więcej zostało wydane przez samego pozwanego) oraz potwierdzeniami przelewów bankowych. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, dzieląc w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania strony powodowej do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej jej tytułem kredytu, czy też wynagrodzenia za korzystanie przez nią z kapitału.

Niezasadnym – w ocenie Sądu – pozostaje przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. znowelizowanego ustawą z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13.04.2018 r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 09.07.2018 r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 09.07.2018 r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat – ustawodawca przewidział go w art. 5 ust 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 09.07.2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upływie przed, czy po dniu 31.12.2024 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy (...) dokonywanej przez (...), w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych

na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki (...): z dnia 21.12.2016 r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 05.03.2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13.09.2018 r. w sprawie C-176/17, z dnia 09.07.2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16.07.2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, strona powodowa dała wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści pisma stanowiącego wezwanie do zapłaty (reklamacji), wobec czego najwcześniej w dniu wskazanym w dacie jego sporządzenia, tj. 12.05.2022 r. (k. 75) rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, formułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez powodów świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozmem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 137.332,74 zł, na które – zgodnie z zaświadczeniem pozwanego i potwierdzeniami przelewów bankowych – złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe za okres od 30.06.2008 r. do czerwca 2022 r. oraz opłata przygotowawcza za udzielenie kredytu. Natomiast o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z wezwania do zapłaty (reklamacji) skierowanego przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w

związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Powodowie co prawda skierowali do pozwanego przedsiębiorstwa wezwanie do zapłaty (reklamację) w zakresie kwoty 134.354,58 zł (k. 75), jednak w treści swojego stanowiska żądali zasądzenia odsetek dopiero od dnia wniesienia pozwu, stąd też Sąd zobligowany był żądanie to uwzględnić w takim zakresie (art. 321 § 1 k.p.c.) i zasądzić odsetki od dnia 14.07.2022 r. (k. 78).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu (regulaminu) zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwanego Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozvem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy (regulaminu) dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powoda M. P. wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (regulaminu). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak, zaś zawnioskowany przez pozwanego dowód z zeznań świadka nie mógł na to wskazywać skoro świadek ten nie brał udziału w zawieraniu umowy z powodami (na co Sąd zwracał już uwagę powyżej).

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji

między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej (regulaminu) negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne (regulaminowe) nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni również zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia – wbrew stanowisku pozwanego – dla skutków abuzywności zapisów umowy (regulaminu) wskazywanych przez powodów pozostaje kwestia możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...) w trakcie trwania umowy kredytowej. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi

na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta dnia 06.05.2008 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzały zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje. Odnośnie zarzutu przedawnienia w pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia, stąd też zbędnym jest ich ponowne przytaczanie.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ewentualne ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż strona powodowa (tj. jedynie M. P.) do czerwca 2022 r. spłaciła tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 135.892,74 zł, zaś otrzymała od Banku kwotę 160.000,00 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (strona powodowa domagała się zapłaty, wywodząc je z nieważności przedmiotowej umowy) doszedł Sąd do przekonania, że ewentualne ustalenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla strony powodowej nie przyniesie w szczególności, iż związana jest ona umową aż do 2048 r.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że wnosząc powództwo w sprawie niniejszej przy wykorzystaniu m.in. przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w

sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącymi konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) i § 10 ust. 2 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów w postępowaniu w sprawie niniejszej (5.400,00 zł), jak również w postępowaniu zażaleniowym (1.350,00 zł k. 193), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).

Sędzia Cezary Olszewski